

Wymiana filtra-osuszacza? Zapominają kierowcy i mechanicy

data aktualizacji: 2018.03.12



W Polsce, gdzie trzy na cztery samochody są wyposażone w klimatyzację, kierowcy nauczyli się już regularnie odwiedzać warsztaty w celu dokonania jej przeglądu. Jednak potrzeba wymiany filtra-osuszacza umyka i kierowcom, i mechanikom.

W większości samochodów osuszacz występuje w postaci małego aluminiowego zbiorniczka umieszczonego na przewodach klimatyzacji pomiędzy skraplaczem a parownikiem. W niektórych modelach samochodów stosuje się także osuszacze zintegrowane ze skraplaczem, w postaci plastikowego wkładu bądź woreczka.

Podstawowe funkcje filtra osuszacza ująć można w kilku punktach:

- **Stanowi rodzaj zbiornika na czynnik chłodniczy** - utrzymując rezerwę płynu, zapewnia jego niezakłócony dopływ do parownika.
- **Odpowiada za odwadnianie czynnika chłodniczego** - wilgoć, która przedostaje się do układu, chociażby podczas montażu sprężarki czy jakiegokolwiek innej mechanicznej ingerencji w system, ma negatywny wpływ na funkcjonowanie klimatyzacji. Dzieje się tak, ponieważ podczas procesu rozprężania czynnika w zaworze rozprężnym, ewentualne cząsteczki wody wydzielają się w postaci kryształków lodu mogących osadzać się wokół iglicy zaworu i blokować przepływ czynnika. Sytuacja taka prowadzi również do zaburzeń w pracy samego parownika. Dodatkowo obecność wody w układzie powoduje korozję wszelkich metalowych elementów układu, co skutkuje dalszym zanieczyszczeniem czynnika i zatkaniem filtra-osuszacza.

- **Zapewnia filtrację cząstek stałych** - obecne wewnątrz osuszacza specjalne warstwy filtrujące mają za zadanie zatrzymać wszelkie opiłki, osad, brud i inne zanieczyszczenia, mogące przeniknąć do układu podczas montażu. Brak filtracji prowadziłby do zablokowania zaworu rozprężnego i trwałych uszkodzeń kolejnych podzespołów w obiegu czynnika.
- **Pozwala kontrolować poziom czynnika w układzie** - ta funkcja dotyczy jedynie niektórych modeli osuszaczy, wyposażonych w wziernik do kontroli stanu napełnienia układu klimatyzacji.

Niedopuszczenie do powstawania nadmiaru wilgoci w całym układzie klimatyzacji samochodu jest tu kluczowe. Osuszacz, dzięki zawartości żelu krzemionkowego i tlenków glinu, wiąże w sposób chemiczny wilgoć i nie pozwala na dalsze jej krążenie w układzie. W zależności od typu osuszacza, może on zgromadzić od 6 do 12 gramów wody. Ilość ta uzależniona jest także od temperatury w układzie. Im niższa temperatura, tym więcej wilgoci osuszacz może zatrzymać.

Wilgoć oraz zabrudzenia w sposób nieunikniony prowadzą do eksploatacyjnego zatkania takiego filtra, stąd niezmiernie ważna jest jego regularna wymiana. Jak często to robić? Za każdym razem, kiedy w jakiś sposób narażamy układ na przedostanie się do niego wilgoci. Najczęściej następuje to w momencie wymiany sprężarki lub wówczas, gdy układ chłodzący zostaje rozszczelniony, co zdarza się często zimą, [kiedy system przez dłuższy czas nie jest używany](#). Co ważne, by móc faktycznie cieszyć się chłodem w podróży, specjaliści zalecają wymianę osuszacza co dwa lata, nawet jeżeli klimatyzacja w tym czasie działa bez zarzutów.

„Dbając o układ klimatyzacji i chcąc uniknąć kosztownych napraw należy stosować jedynie fabrycznie nowe i odpowiednio zabezpieczone przed wilgocią osuszacze. Należy tu zwrócić uwagę, że każdy nowy osuszacz, bez względu na rodzaj i kształt, zabezpieczony jest przed dostępem powietrza w sposób hermetyczny. Odwadniacze aluminiowe posiadają plastikowe bądź gumowe korki/zatyczki, natomiast osuszacze w postaci woreczków czy też plastikowych wkładów, opakowane są w szczelne foliowe torebki. Tak restrykcyjne warunki przechowywania i transportu, są jak najbardziej uzasadnione, bowiem każdy otwarty i pozostawiony na wolnym dostępie powietrza osuszacz staje się całkowicie bezużyteczny po około 30 minutach” – tłumaczy Łukasz Dziemianowicz z Valeo. Należy wystrzegać się oferowanych masowo w Internecie lub przez mniej świadomych problemu mechaników filtrów używanych – montaż takiego elementu to poważny błąd! Z racji swego wcześniejszego rozhermetyzowania lub co gorsza wcześniejszego montażu w innym pojeździe, absolutnie nie spełniają one swych funkcji, a ich stosowanie może prowadzić do istotnego skrócenia żywotności sprężarki, a nawet jej całkowitego zniszczenia.

Nawet jeśli niewymieniony przez lata filtr-osuszacz nie ulegnie zatkaniu, sam może stać się zagrożeniem dla układu klimatyzacji. Wkład filtra z czasem może być na tyle kruchy, że zacznie się rozpadać, zanieczyszczając układ, który już będzie pozbawiony filtra i w efekcie prowadzi do zatarcia sprężarki.

Źródło: